Żubr i sóweczka na płocie przy Fabrycznej

Malownicze leśne krajobrazy, realistyczne zdjęcia ptaków i zwierząt - tak wygląda kolejna edycja „Galerii na płocie”. Stanowi ją kilkadziesiąt najnowszych prac pasjonata Puszczy Białowieskiej, fotografika – Krzysztofa Onikijuka.

„Uliczna”galeria to pomysł Zespołu Szkół Społecznych Fundacji Edukacji „Fabryczna 10” na przerwanie codziennej rutyny i nudy - bo trudno spodziewać się, że na ogrodzeniu przy małej uliczce naprzeciw szkoły, na wyciągnięcie ręki, roztoczą się pejzaże Podlasia.

- Galeria to niezwykła, bo nigdy nie zamyka sal wystawowych - jest otwarta cały rok, 24 godziny na dobę, można ją zwiedzać za darmo. Od początków  istnienia galeria cieszy się niesłabnącym powodzeniem - każdy, kto przechodzi ulicą Fabryczną może podziwiać zdjęcia; zdarza się, że odwiedzają ją całe wycieczki ze szkół i innych instytucji – mówi Marta Białobrzeska, dyrektorka ZSS przy Fabrycznej.

Spirytus movens projektu jest pasjonat fotografii i właściciel studia rysunkowego Kuba Studio, Jarosław Skubich. To jego talentowi artystycznemu i bezinteresownemu zaangażowaniu galeria zawdzięcza swój oryginalny kształt.

- W tym roku wystawę stanowią najnowsze prace fotografika, przyrodnika i ornitologa Krzysztofa Onikijuka, zauroczonego Puszczą Białowieską, którą od wielu lat z pasją fotografuje - mówi Jarosław Skubich. –  My, jako okazjonalni turyści, skazani jesteśmy jedynie na ułamek bogactwa Puszczy, a dzięki tym zdjęciom odwiedzamy jej serce - miejsca bajkowe, niedostępne, takie, gdzie nie ma ścieżek turystycznych. Zobaczymy mieszkańców lasu, zarejestrowanych na zdjęciach z czatowni, jak i z nagłych spotkań. Ten świat jest dziewiczy i mamy nadzieję, że taki pozostanie na pokolenia, obroni się przed złym losem, bo nawet szczątkowe wycinki drzew tworzą głębokie rany.

Krzysztof Onikijuk to jeden z ulubionych autorów, zarówno organizatorów galerii, jak i mieszkańców – w tym roku na ogrodzeniu przy Fabrycznej pojawiło się 47 najnowszych prac artysty.

- Chcę pokazać Puszczę - jak się ładnie starzeje i zapuszcza; jej mieszkańców i moich faworytów, czyli żubra i sóweczkę – mówi Krzysztof Onikijuk. – A to unikatowy las w skali Europy, ceniony i chroniony z największym zaangażowaniem - jest światowym dziedzictwem przyrody. Tę wyjątkowość tworzą różne gatunki zwierząt, ptaków czy grzybów, które mają tu swoją największą populację i ostoję. Takich, jak na przykład - rzadki gdzie indziej - dzięcioł trójpalczasty czy białogrzbiety. I właśnie to jest w fotografowaniu Puszczy fascynujące - ta niewiadoma, świadomość, że może cię czymś zaskoczyć. Trzeba tylko wczuć się, nauczyć jej słuchać i patrzeć, wtedy widzi się więcej. Ale fotografowanie przyrody nie jest łatwe, wymaga poświęceń, cierpliwości - czasem za dobrym zdjęciem trzeba się nachodzić.

Piątkowy wernisaż przy ul. Fabrycznej zwabił wielu amatorów fotografii, uczniów, ale także przypadkowych i nieprzypadkowych przechodniów.

Mecenasem wystawy – prócz ZSS przy Fabrycznej - jest Samodzielne Koło Terenowe nr 91 STO (czyli rodzice uczniów szkoły) oraz Fundacja Edukacji „Fabryczna 10”. Historia Galerii na Płocie sięga września 2005 r. i pierwszej wystawy fotografii Piotra Malczewskiego, zainspirowanej książką „Metafizyka prowincji” Jana Kamińskiego - pisarza, eseisty i nauczyciela języka polskiego w Społecznym Liceum Ogólnokształcącym STO. Od tego czasu swoje zdjęcia w galerii może pokazać każdy, kto tylko zainteresuje nimi organizatorów.